

Trudne dziedzictwo. Napięcia wokół interpretacji wspólnej przeszłości Litwinów i Białorusinów

Joanna Hyndle-Hussein, Kamil Kłysiński

Rosyjska inwazja na Ukrainę z udziałem Białorusi spowodowała wzrost wrogich postaw wobec Białorusinów na Litwie. Animoszje pogłębiła też tocząca się w litewskich mediach debata o interpretacji wspólnej wielowiekowej historii. Kluczowym kontekstem napięć jest znaczne powiększenie się w ostatnich czterech latach diaspory białoruskiej na Litwie (ok. 63 tys. osób), a także napływ po wybuchu wojny w 2022 r. 86 tys. obywateli Ukrainy i 16 tys. Rosji. Sytuacja ta stawia przed litewskimi politykami i służbami specjalnymi zadanie identyfikacji ewentualnych zagrożeń oraz ich prewencji. Monitoruje się próby rozpowszechniania poglądów radykalnych, nacjonalistycznych lub innych inspirowanych przez białoruskie i rosyjskie służby specjalne, dążące do skłócenia obu narodów. Do takowych można zaliczyć koncepcję tzw. litwinizmu, czyli pseudonaukową teorię głoszącą, że średniowieczni Litwini byli de facto Białorusinami i że to oni założyli Wielkie Księstwo Litewskie (WKL). Usankcjonowanie takiej teorii mogłoby oznaczać zakwestionowanie prawa Litwy do Wileńszczyzny. Przywódcy diaspory białoruskiej popierają stanowisko litewskie odrzucające litwinizm, a popularyzację tej idei traktują jak próbę poróżnienia obu narodów.

Geneza litwinizmu

Korzenie koncepcji sięgają początku XX wieku i wiążą się z podejmowanymi przez niektórych białoruskich nacjonalistów próbami stworzenia od podstaw tożsamości narodowej. W teorii litwinistów WKL, obejmujące obszar dzisiejszych Litwy i Białorusi, zostało założone przez Białorusinów – i to oni są wyłącznymi spadkobiercami jego dziedzictwa. Zgodnie z ich tezą średniowieczni Litwini byli tak naprawdę Białorusinami, a obecni Litwini to dawni mieszkańcy Żmudzi, którzy nigdy nie stworzyli własnego państwa. Popularnością wśród litwinistów cieszy się teza, że WKL założył Mendog, uważany przez nich za księcia ruskiego, w Nowogródku. Właśnie tam sytuują oni też Worotę, legendarną siedzibę litewskiego księcia, choć nie ma na to dowodów historycznych. Część z nich uznaje, że WKL było państwem bałtycko-wschodniosłowiańskim, w którym nie tylko liczebnie, lecz także w elitach politycznych dominowali Słowianie. Jednocześnie niektórzy zwolennicy najradykalniejszej wersji litwinizmu wyprowadzali nawet roszczenia terytorialne do Wileńszczyzny, w tym do Wilna, uznawanego przez nich za miasto wyłącznie białoruskie.



Największy rozgłos zyskały pseudohistoryczne eseje emerytowanego białoruskiego nauczyciela Mykoły Jermalowicza publikowane w samizdacie w latach 80., a następnie już legalnie na niepodległej Białorusi. Jego teoria o zapoczątkowaniu WKL na ziemi nowogródzkiej – leżącej w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSSR), a potem Republiki Białorusi (RB) – stała się elementem świadomości historycznej społeczeństwa białoruskiego, a w szczególności środowisk dążących do zmian demokratycznych. W ten sposób w krajowej publicystyce historycznej pojawiła się – nieakceptowana przez profesjonalnych historyków – koncepcja prezentowania WKL jako bytu wyłącznie białoruskiego. Po 2000 r. wątek ten szczególnie eksponował Anatolij Taras¹ – autor poczytnych książek o historii Białorusi. Jak twierdzi inny tamtejszy popularyzator historii Aleś Bieły, obecnie działa jedynie kilkudziesięciu zwolenników skrajnego litwinizmu (niewysuwających jednak postulatów dotyczących aneksji terytorialnych), lecz ideologia ta dociera do znacznie szerszej grupy odbiorców, a dyskusje w mediach społecznościowych zwiększają jej zasięgi i popularność².

Do Białorusi z czasów WKL odwołuje się również Alaksandr Łukaszenka. Początkowo, po dojściu do władzy w latach 90. twierdził on co prawda, że WKL należało do Litwinów, a Białoruś powstała dopiero

Teoria Mykoły Jermalowicza o zapoczątkowaniu WKL na ziemi nowogródzkiej stała się elementem świadomości historycznej społeczeństwa białoruskiego, a w szczególności środowisk dążących do zmian demokratycznych.

po rewolucji październikowej, ale w 2005 r., gdy starał się dystansować od Rosji i zbliżyć do UE, zaczął zwracać uwagę na jej europejskie korzenie i odwoływać się w tym celu do spuścizny WKL jako państwa białoruskiego, w którym mieszkali także Litwini³. Odbudowywał pałace i zamki z tego okresu oraz stawiał pomniki władców litewskich – w 2014 r. księcia Olgierda w Witebsku, a w 2019 r. księcia Giedymina w Lidzie – lecz bez określenia ich pochodzenia. Po masowych protestach opozycji w 2020 r. dyktator zmienił linię polityki historycznej. Rozpoczęły się wówczas prześladowania historyków zajmujących się WKL i litwinistów, a z Muzeum Historycznego w Mińsku usunięto figury Witolda i Jagiełły – jako polskich okupantów⁴.

Litwinizm zagrożeniem dla litewskiej państwowości

Teoria litwinizmu godzi w podstawy litewskiej państwowości i średniowieczną historię narodu – dzień koronacji Mendoga, jedynego króla Litwy, jest obecnie narodowym Dniem Państwowości. Już w 1991 r., po upadku ZSRR, Litwini protestowali, gdy suwerenna Białoruś przyjęła jako symbol narodowy Pogoń w wersji zbliżonej do tej będącej godłem niepodległej Litwy. Spór o symbole stał na przeszkodzie Wilnu, dążącemu do jak najszybszego uregulowania politycznych i terytorialnych relacji z Mińskiem, także za pomocą odwołań do wspólnej przeszłości w WKL i walki z Imperium Rosyjskim. Niepokojono się jednak, że oddziaływanie litwinizmu rozszerzy się i wyrośnie on na ideologię państwową – tym bardziej że w wypowiedziach przedstawicieli władz białoruskich incydentalnie pojawiały się stwierdzenia, że Wileńszczyzna musi należeć do Białorusi⁵.

¹ Zob. A. Taras, *Войны Московской Руси с Великим княжеством Литовским и Речью Посполитой в XIV-XVII веках*, Минск 2013; *idem*, *Орша. 8 сентября 1514 года*, Минск 2014; *idem*, *Грюнвальд. 15 июля 1410 года*, Минск 2010.

² Słowa te padły w trakcie obrad tzw. okrągłego stołu w Sejmie RL 25 października 2023 r. Zob. *Apskritojo stalo diskusijoje aptarta Lietuvos ir Baltarusijos istorija ir atminties politika*, BNS Spaudos centre, 25.10.2023, sc.bns.lt.

³ *Aliaksandras Lukašenka radijui „Echo Moskvy“: LDK buvo baltarusių valstybė, o lietuviai joje gyveno*, 15min, 27.12.2019, 15min.lt.

⁴ E. Zubriūtė, *Kodėl Lukašenka prisiminė LDK – savinasi istoriją ar bando atitolti nuo Maskvos?*, LRT, 28.07.2022, Irt.lt.

⁵ Zdanie to wypowiedział w 1992 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Piotr Krauczanka w wywiadzie dla Agencji Reutera. Zob. B. Kuzmickas, *Nelengva geros kaimynystės pradžia. Baltarusija*, LRT, 6.11.2016, Irt.lt.

Obawy te straciły na sile w 1995 r., po podpisaniu traktatu o dobrym sąsiedztwie i przeprowadzeniu (sfałszowanego) referendum, w rezultacie którego Białoruś przywróciła godło podobne do tego obowiązującego w BSSR. Poczucie zagrożenia wśród Litwinów zostało też osłabione wskutek pojawienia się profesjonalnych białoruskich historyków, dążących do prowadzenia naukowego dialogu wokół wspólnego, białorusko-litewskiego dziedzictwa WKL. Obecnie wśród historyków z obu państw na poziomie akademickim litwinizm jest uznawany za teorię pseudonaukową.

Dziejopisarze litewscy poddają jednak krytyce zaniedbania polityków w kwestii edukacji oraz niską wiedzę o wspólnej historii w społeczeństwach obu krajów (także Litwini czasem zawłaszczają dziedzictwo WKL). Taki stan rzeczy ułatwia, jak twierdzą, manipulowanie nastrojami społecznymi za pomocą treści pseudohistorycznych.

Aktualna odsłona debaty o litwinizmie na Litwie

W połowie 2023 r. w litewskich mediach rozpoczęła się intensywna debata o litwinizmie, który rzekomo znów stał się popularny wśród diaspory białoruskiej na Litwie. Bezpośrednią przyczynę powrotu do tej dyskusji trudno wskazać jednoznacznie, co skłania do uwzględnienia scenariusza prowokacji. Jako pierwszy głos zabrali liberał Raimundas Lopata, członek sejmowej komisji bezpieczeństwa narodowego i obrony. Reagując na znacznie większą imigrację Białorusinów, osiedlających się głównie w Wilnie, wezwał on władze do dalszego usztywnienia polityki Litwy wobec Białorusi i jej obywateli. Zaapelował również o powstrzymanie „turystyki migracyjnej” z tego kraju na Litwę (pozostawił możliwość ucieczki osobom prześladowanym przez reżim), a także o zaostrzenie sankcji wobec Mińska oraz o zwiększenie wsparcia dla społeczeństwa białoruskiego, ponieważ – jak oznajmił – niepodległość i demokracja są interesem narodowym Litwy. Opowiedział się też za zamknięciem granicy między oboma państwami i wzmocnieniem jej ochrony. Największy oddźwięk medialny wywołały jego słowa o konieczności podjęcia walki z rozpowszechnianiem litwinizmu w białoruskich mediach społecznościowych – deputowany uznał ją za element wojny hybrydowej Kremla z Litwą⁶. Zaproponował karanie propagujących tę teorię, co nie spotkało się z aprobatą choćby premier Ingridy Šimonytė. Oceniała ona postulat jako niewykonalny ze względu na brak definicji pojęcia litwinizmu i niemożność zastosowania w tej sytuacji przepisów kodeksu karnego.

Na zaangażowanie Lopaty wpłynęły wyniki ankiet, które pod koniec 2022 r. wprowadził Litewski Departament Migracji. Obywatele Rosji i Białorusi, aby przedłużyć swój pobyt, musieli m.in. odpowiedzieć na pytania o powiązania z resortami siłowymi obu krajów oraz o własne poglądy, w tym na napaść Rosji na Ukrainę. Wskutek ewaluacji 1164 obywateli tych państw – 910 Białorusinów i 254 Rosjan – uznano za zagrożenie dla bezpieczeństwa Litwy.

” **Departament Bezpieczeństwa Państwa już w 2022 r. zwracał uwagę, że aktywność białoruskich służb specjalnych w kraju jest wysoka, a wśród migrantów mogą znajdować się ludzie związani z reżimem Łukaszenki.**

Stanowisko zajęły też służby specjalne, w tym Departament Bezpieczeństwa Państwa (VSD; wywiad i kontrwywiad cywilny), który już w 2022 r. zwracał uwagę, że aktywność białoruskich służb specjalnych w kraju jest wysoka, a wśród migrantów mogą znajdować się ludzie związani z reżimem Łukaszenki⁷. W ostatnim publicznym raporcie z marca 2024 r.⁸ stwierdzono, że Mińsk wykorzystuje litwinizm do ataków informacyjnych służących antagonizowaniu diaspory białoruskiej z Litwinami.

⁶ Zob. *Lopata ragina kurti nacionalinę strategiją Baltarusijos atžvilgiu: siūlo uždaryti sieną, kovoti su litvinizmu*, LRT, 16.08.2023, lrt.lt

⁷ Służby wywiadu twierdzą m.in., że odnotowywane częste wyjazdy do ojczyzny Białorusinów o statusie rezydenta na Litwie sprzyjają konsolidacji białoruskich i rosyjskich sieci wywiadowczych.

⁸ Zob. *Grėsmių nacionaliniam saugumui vertinimas 2024*, Departament Bezpieczeństwa Państwowego Litwy, Vilnius 2024, vsd.lt.

Jako przykład takowych wskazano wiadomości od rzekomych litwinistów do litewskich polityków mające ich zastraszyć⁹.

Choć debata medialna wokół litwinizmu na Litwie wygasa, to kwestią rozpowszechniania go stale zajmują się specjaliści od komunikacji strategicznej, m.in. w litewskich Siłach Zbrojnych. Monitorują

oni również oddziaływanie strony rosyjskiej¹⁰. Przykładowo zarejestrowali koincydencje czasowe nasilenia aktywności litwinistów w białoruskich portalach w krytycznych momentach, takich jak atak Rosji na Ukrainę w 2014 r. czy protesty społeczne po sfałszowanych wyborach na Białorusi w 2020 r. Do wzmacniania niechęci wykorzystywano też religię czy ćwiczenia wojskowe „Zapad”. Prawosławnych chrześcijan pochodzenia rosyjskiego na Litwie i Białorusi przekonywano, że litewscy książęta nie byli poganami, lecz przyjęli prawosławie, co miało upowszechnić teorie litwinistów także wśród Rosjan. W trakcie manewrów rozpowszechniano zaś narracje rosyjskich polityków i historyków, grożących Litwinom białoruskimi roszczeniami terytorialnymi.

Ciekawym zjawiskiem są starania niektórych litewskich intelektualistów na rzecz wykorzystania idei WKL do zbliżenia obu społeczeństw i wpisania wspólnego dziedzictwa historycznego obu państw w krystalizującą się białoruską tożsamość narodową. Ma to sprzyjać uświadamianiu Białorusinom, że przeszłość zbliża ich naród bardziej do Europy niż do Rosji, a dziedzictwo narodów WKL może wyprzeć narzucany przez Moskwę mit wspólnej walki Słowian w okresie II wojny światowej. W kontekście przywracania pamięci o jedności narodów WKL ważnym wydarzeniem stał się uroczysty pochówek w 2019 r., z udziałem Polaków, Białorusinów i Litwinów, odnalezionych w Wilnie szczątków 20 powstańców styczniowych, w tym Konstantego Kalinowskiego – komisarza powstańczego Rządu Narodowego na Litwę i Białoruś, ważnej postaci dla białoruskich demokratów.

Dystans białoruskich historyków i emigracji politycznej

Zainicjowana w litewskich mediach w 2023 r. dyskusja na temat litwinizmu zaskoczyła zarówno białoruskich niezależnych ekspertów, jak i emigracyjnych działaczy politycznych. W reakcji na krytykę ze strony Wilna Swiatłana Cichanouska od sierpnia 2023 r. kilkakrotnie zapewniała o braku jakichkolwiek pretensji do Wilna, czy też do uzurpacji dziedzictwa WKL. Wskazywała na marginalną wagę tej idei dla emigrantów, sugerując, że emocje wokół tego – jej zdaniem – sztucznego problemu mogą być podsycane przez białoruskie i rosyjskie służby specjalne w celu skonfliktowania białoruskiej opozycji z rządzącymi Litwą. Za przykład prowokacji reprezentanci emigracji oraz strona litewska uznali opublikowane w sieci w październiku 2023 r. nagranie, na którym zamaskowani i uzbrojeni „białoruscy bojownicy” (rzekomo w imieniu walczącego obecnie w obronie Ukrainy białoruskiego ochotniczego Pułku Kalinowskiego), stojący na tle historycznej flagi Białorusi, grozili władzom w Wilnie „gniewem narodu białoruskiego”. VSD ocenił ten materiał jako próbę dezinformacji przeprowadzoną przez obcy wywiad¹¹.

Liderzy diaspory białoruskiej na Litwie nie prowadzą szerszej debaty o litwinizmie i jego znaczeniu. Ich powściągliwość wynika z przekonania, że reżim Łukaszenki jest zainteresowany podsycaniem

⁹ Zob. I. Naureckaitė, *Vaizdo įrašė – ginkluotų vyrų grasinimas dviem Seimo nariams: VSD pradėjo tyrimą*, Irytas.lt, 11.10.2023.

¹⁰ Zob. A. Tinteris, *Istorikė A. Ūsienė apie baltarusių litvinistus: jie tampa rusiško pasaulio tikslu įgyvendintojais*, Bernardinai.lt, 16.04.2024, bernardinai.lt; A. Gurevičius, *Karininkas: jie kels ginklą prieš Lietuvą nuoširdžiai tikėdami, kad Vilnius priklausau jiems*, Alfa.lt, 25.09.2023, alfa.lt.

¹¹ В сети распространяется видеозапись якобы от белорусских добровольцев с угрозами в адрес литовцев. В Литве считают, что это провокация, Новая газета – Балтия, 12.10.2023, novayagazeta.ee.

sporów wokół interpretacji dziejów obu narodów, aby zdyskredytować prodemokratyczne środowiska w białoruskiej emigracji. Zagadnienie to jednak nigdy – ani w przypadku środowisk niezależnych, ani władz w Mińsku – nie przekładało się na postulaty rewizjonistyczne, więc przez lata nie wzbudzało szerszej dysputy ani nie wpływało w widoczny sposób na stosunki międzypaństwowe i międzyetniczne.

Dziennikarze, publicyści i historycy głównego nurtu białoruskiej emigracji starali się łagodzić emocje po litewskiej stronie, zapewniając o pełnym poszanowaniu litewsko-

» Białoruska reżimowa propaganda stara się rozgrywać napięcia wokół litwinizmu w celu wykazania „nacjonalistycznego radykalizmu” białoruskiej emigracji politycznej.

ści Wilna. Na falach białoruskiej redakcji Radia Swaboda wiosną 2024 r. pojawił się nawet odrębny materiał poświęcony wyjaśnieniu przyczyn rezygnacji przez białoruskich działaczy niepodległościowych z aspiracji do tego miasta jeszcze podczas I wojny światowej. W materiale wyraźnie podkreślono, że do proklamowania Białoruskiej Republiki Ludowej doszło 25 marca 1918 r. w Mińsku, który tym samym stał się centralnym ośrodkiem białoruskiej państwowości¹². Można było też dostrzec dużą ostrożność w poruszaniu tego tematu przez białoruskich komentatorów, obawiających się spowodowania kolejnych krytycznych opinii Wilna. Wypowiedzi wywołujące sprzeciw strony litewskiej – jak ta historyka Timofieja Akudowicza, prowadzącego program w telewizji Belsat, który w listopadzie 2023 r. oznajmił, że Wilno jest „historycznie nasze, białoruskie” – ich autorzy publicznie prostowali lub wręcz dementowali¹³.

Pomimo koncyliacyjnej narracji obu stron napięcie wokół litwinizmu ponownie wzrosło w marcu 2024 r. Miało to związek z cyklem spotkań ze znanym antyreżimowym pisarzem Uładzimirem Arłowem organizowanych przez Centrum Kultury Białoruskiej w Wilnie na Litwie, Łotwie, w Estonii i Finlandii. O odwołanie jego prelekcji w litewskiej stolicy w dniu białoruskiego święta niepodległości, uroczystości obchodzonego w Sejmie RL, zabiegał znany bloger Žilvinas Svitojus. Określił on Arłowa mianem „jednego z ideologów litwinizmu”. Litewski Departament Mniejszości Narodowych zakazał organizacji spotkania, jednak analogiczne wydarzenia odbyły się w innych miejscach. Pisarz od lat mocno akcentuje znaczenie białoruskiego komponentu WKL, a strona litewska niepokoi się, że fakt ten może zaszkodzić na znaczeniu, gdyby Białoruś stała się państwem demokratycznym.

Aby rozładować emocje, 11 lipca 2024 r. kilkanaście białoruskich organizacji społecznych działających na Litwie podpisało deklarację, w której zdystansowały się od litwinizmu oraz uznały, że to szkodliwa narracja przygotowana przez służby specjalne Kremla i reżim Łukaszenki, chcące podzielić oba narody. W dokumencie wskazano, że organizacje te sprzeciwiają się wszelkim roszczeniom terytorialnym wobec Litwy¹⁴. Deklaracja wskazuje na chęć zacieśnienia współpracy białoruskiej opozycji z władzami litewskimi. Ten gest lojalności wynika także z obawy przed ograniczeniem białoruskiej migracji na Litwę i odsyłaniem do kraju pochodzenia coraz większej liczby Białorusinów.

Białoruska reżimowa propaganda stara się rozgrywać napięcia wokół litwinizmu w celu wykazania „nacjonalistycznego radykalizmu” białoruskiej emigracji politycznej. Lojalni wobec Łukaszenki dziennikarze z udawaną troską ostrzegają władze Litwy przed dalszą współpracą z opozycją, która w przyszłości może „sięgnąć po Wilno”. Jednocześnie w propagandowych publikacjach przewija się teza o zakłamaniu Cichanouskiej – teraz jakoby „ze strachu przed wydaleniem wypierającej się aspiracji terytorialnych względem Litwy” – oraz jej otoczenia¹⁵.

¹² *Калі беларусы і літоўцы канчаткова разышліся палітычна*, Гісторыя на Свабодзе, 27.03.2024, youtube.com.

¹³ *«Мы не всегда понимаем, что ранит и что беспокоит другую сторону»*. Беларуский историк извинился перед литовцами за свои слова о Вильнюсе, Зеркало, 10.11.2023, news.zerkalo.io.

¹⁴ *«За процветание наших народов»*. Беларусские организации в Литве отмежевались от литвинизма, LRT, 11.07.2024, lrt.lt.

¹⁵ Zob. A. Красовска, О. Карпович, *Удел содержания*, SB.by, 16.11.2023, sb.by.

Podsumowanie

Od przywrócenia niepodległości Litwa była zdeterminowana, by utrzymywać bliskie relacje z Białorusią. Wilno oferowało Mińskowi swoje wsparcie w rozwoju stosunków z Brukselą, a politykę izolacji reżimu Łukaszenki uważano za prowadzącą do zwiększania zależności od Moskwy. Za kluczową uznawano kooperację gospodarczą i energetyczną – kwestie dotyczące wspólnego dziedzictwa WKL i oceny tego okresu w historii obu narodów nie były istotne na szczeblu państwowym.

Obecnie stosunki dwustronne poważnie obciąża udział Białorusi w wojnie Rosji. Wyzwanie niesie też pojawienie się na Litwie w ostatnich latach znacznie większej diaspory białoruskiej, złożonej zarówno z prześladowanych przez Łukaszenkę, jak i imigrantów ekonomicznych. Wilno musi zaangażować większe siły służb – i zajmujących się przybyszami, i wywiadu – aby zapobiegać przenikaniu wraz z nimi białoruskich i rosyjskich agentów, dążących m.in. do wywoływania niepokojów i skłócania Litwinów z imigrantami z RB.

Debata publiczna na Litwie wokół manipulacji dziejami WKL, wynikająca z zaniepokojenia części elit litewskich, stanowiła jednocześnie zachętę dla diaspory białoruskiej do budowania własnej odporności oraz integrowania się ze społeczeństwem Litwy – także poprzez odkrywanie wspólnej historii obu narodów. W sferze politycznej reaktywna, a zarazem ostrożna postawa białoruskich elit emigracyjnych wskazuje na to, że celem otoczenia Cichanouskiej od samego początku była deeskalacja napięcia związanego z tematyką dziedzictwa WKL, by nie pogarszać sytuacji diaspory białoruskiej na Litwie. Z kolei reżim Łukaszenki niezmiennie chce zneutralizować emigrację polityczną, m.in. poprzez jej dyskredytację w oczach polityków państw UE. Wykorzystywanie litwinizmu to wzorcowy przykład taktyki Mińska, polegającej na natychmiastowym rozgrywaniu wszelkich kontrowersji na poziomie zarówno propagandy, jak i działań operacyjnych służb. Wydaje się tylko kwestią czasu, gdy obarczona pewną dozą nieufności relacja pomiędzy władzami Litwy a diasporą białoruską wygeneruje kolejne nieporozumienia – m.in. związane z odmienną interpretacją wspólnej historii – które wykorzysta reżim.